

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSO Agnieszka Skrzekut (sprawozdawca) SSO Katarzyna Kwilosz-Babiś SSR del. Katarzyna Romańczyk |
| Protokolant: | insp. Jadwiga Sarota |

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2014r. w Nowym Sączu

na rozprawie sprawy

z powództwa I. W.

przeciwko (...) S.A z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego i zażalenia powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Limanowej

z dnia 11 września 2013 r., sygn. akt I C 376/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w pkt I kwotę 11 275 zł (jedenaście tysięcy dwieście siedemdziesiąt pięć) zastępuje kwotą 8 000 zł (osiem tysięcy),

- w pkt III kwotę 610,87 zł (sześćset dziesięć 87/100) zastępuje kwotą 1 017 zł (jeden tysiąc siedemnaście),

2. w pozostałej części apelację pozwanego oddala,

3. w pozostałej części zażalenie powódki oddala,

4. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 500 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29.03.2013 r. powódka I. W. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. Oddział w K. kwoty 22 053,87 zł tytułem zwaloryzowanego świadczenia ubezpieczeniowego z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocności orzeczenia do dnia zapłaty.

W uwzględnieniu żądania pozwu Sąd Rejonowy w Limanowej wydał w dniu 10.04.2013 r. nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w sprawie I Nc 354/13. Nakaz ten pozwany zaskarżył sprzeciwem.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w Limanowej wyrokiem z dnia 11.09.2013 r. powództwo częściowo uwzględnił i zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 11 275 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (pkt I). W pozostałej części powództwo oddalił (pkt II), zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 610, 87 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III).

Wskazał Sąd, że niespornym w sprawie było, że w dniu 30.03.1990 r. G. W. – matka powódki, zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego - (...)w N. Inspektorat w L. umowę zaopatrzenia dzieci nr polisy (...) Osobą uposażoną z tytułu przedmiotowego kontraktu została powódka I. W.. Strony ustaliły w umowie sumę ubezpieczenia na kwotę 500.000 zł (przed denominacją) oraz wysokość składki miesięcznej na kwotę 2 200 zł (przed denominacją).

Okres ubezpieczenia wynosił 20 lat i zaczął swój bieg od 01.04.1990r. Postanowiono, iż nominalna suma ubezpieczenia podwyższa się corocznie o 124% przez czas nieokreślony.

Ponadto Sąd ustalił, że ubezpieczona G. W. opłacała należne składki w kwocie 2 200 zł (przed denominacją) do końca 1993 roku. W związku z zaległością w opłacie składek trwającą od dnia 01.01.1994 r. polisa nr (...) zgodnie z postanowieniami ogólnych warunków ubezpieczenia, została automatycznie zmieniona na wolną od opłaty składek z obniżoną sumą ubezpieczenia wynoszącą w tym przypadku dla ubezpieczenia „bezskładkowego” 127.800 zł (przed denominacją). O zmianie ubezpieczenia wynikającej z ogólnych warunków ubezpieczenia ubezpieczona została powiadomiona pismem z dnia 30.09.1994 roku.

Przyrzeczona, obniżona suma ubezpieczenia 127.800 zł (przed denominacją) podwyższona corocznie o 124% przez czas trwania umowy daje kwotę 3.297.240 zł (przed denominacją) po upływie okresu ubezpieczenia ($127.800 + [127.800 \times 124\% \times 20 \text{ lat}]$). W marcu 1990 r. kwota ta stanowiła 4,51 przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń, które na dzień zawarcia umowy wynosiło 731.214 zł sprzed denominacji. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw w marcu 2010 r. wynosiło 3 493,42 zł brutto (2 500,17 zł netto) Przedmiot zobowiązania ubezpieczyciela w postaci sumy ubezpieczenia przyrzeczonej (3.297.240 zł przed denominacją) po zwaloryzowaniu wskaźnikiem 4.51 opartym na przeciętnym miesięcznym wynagrodzeniu i liczonym do przeciętnego wynagrodzenia w marcu 2010 r. wynosi 15.755,32 zł brutto (11.275,76 zł netto).

W roku podpisania przedmiotowej umowy inflacja w Polsce wynosiła 585,8%. Rok wcześniej, tj. w 1989 r. inflacja w Polsce wyniosła 251,1 %. W 1991 r. inflacja wyniosła 70,3%, w 1992 r. 43%, w 1993 r. 35,3%, w następnych latach nadal spadała, jednak wartości jednocyfrowe osiągnęła dopiero w 1999 r. Wzrost inflacji w 1990 r. przekładał się na gwałtowny wzrost wynagrodzeń, które w I kwartale 1990 r. wynosiło 731.214 zł, w II kwartale 1990 r. 906.800 zł, w III kwartale 1.047.347 zł, w IV zaś kwartale 1990 r. wyniosło już 1.436.807 zł.

Po upływie okresu, na jaki zawarto umowę, pozwany zaproponował powódce wypłatę kwoty 140 zł. W piśmie z dnia 29.03.2010 r. pozwany wyjaśnił, że kwota ta odpowiada sumie ubezpieczenia przewidzianej w polisie „bezskładkowej” nr (...) a świadczenie zostało urealnione. W kolejnym piśmie z dnia 20.07.2011 r. wskazano między innymi, że suma ubezpieczenia z przedmiotowej polisy została zredukowana. Nie ma więc podstaw do podwyższenia przyznanego świadczenia.

Celem zawarcia przedmiotowej polisy było zagwarantowanie powódce lepszego startu w życiu. W 1990 r. matka powódki nie pracowała, zajmowała się domem i dziećmi oraz pomagała w gospodarstwie rolnym teściów, u których

cała rodzina mieszkała. Ojciec powódki rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej polegającą na świadczeniu usług transportowych. Jego zarobki przeznaczane były na utrzymanie domu i dzieci.

Powódka ukończyła studia prawnicze, obecnie kontynuuje drugi kierunek studiów zaocznych – dziennikarstwo. Jednocześnie pracuje w firmie swojego ojca (...) sp. z o.o. w L.. Pobiera wynagrodzenie w kwocie 2 500 zł miesięcznie, które przeznacza na czesne za studia oraz na koszty związane z pobytem w K. i edukacją.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał powództwo za częściowo uzasadnione. Podał, że podstawę roszczenia w niniejszej sprawie stanowi art. 358¹ § 1 i 3 kc. W ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy wbrew podnoszonym zarzutom zaistniał bowiem stan waloryzacyjności uzasadniający zastosowanie tego przepisu. Wskazał Sąd, że celem waloryzacji nie jest proste przywrócenie wartości ekonomicznej pierwotnego świadczenia zakładu ubezpieczeń, lecz zmiana wysokości świadczenia pieniężnego będącego jej przedmiotem, po rozważeniu interesów stron zgodnie z zasadami współżycia społecznego. Wywodził, że przedmiotem waloryzacji sądowej w przypadku umów ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci, jest nie suma ubezpieczenia, lecz kwota przyrzeczona do wypłaty. Miał jednak na względzie, że w niniejszej sprawie ubezpieczenie przekształciło się w „bezskładkowe”, a suma ubezpieczenia uległa obniżeniu. Do zmiany tej doszło automatycznie na podstawie wiążących obie strony postanowień umowy a ubezpieczona nie wykazała aby zmianę tą zakwestionowała celem wznowienia polisy na poprzednich zasadach. Kierując się powyższym uznał Sąd, że przeliczenie zastosowane przez stronę powodową stanowiłoby uprzywilejowanie z jej strony i dokonał tego przeliczenia w ten sposób, że jako jego podstawę przyjął obniżoną sumę ubezpieczenia (czyli 127.800 zł zamiast pierwotnych 500.000 zł) podwyższył o 124% za każdy rok trwania umowy a następnie tak uzyskaną kwotę stanowiącą sumę przyrzoną zwaloryzował wskaźnikiem wzrostu przeciętnych wynagrodzeń netto (w konkretnej sprawie 4,51). W ten sposób uzyskał kwotę 11 275 zł. W ocenie Sądu kwota ta w sposób pełny odpowiada w niniejszej sprawie z jednej strony potrzebie zapewnienia niezachwianej równowagi interesów obu stron, z drugiej strony zasadom współżycia społecznego.

Wskazał Sąd, że istotnym w niniejszej sprawie jest, że w dniu 30.09.1994 r. zakład ubezpieczeń skorzystał w niniejszej sprawie z możliwości przekształcenia zobowiązania ubezpieczeniowego w bezskładkowe. W ocenie Sądu, skoro w tej dacie zakład dysponował pełną wiedzą o wysokości uiszczonych dotąd składek, ustalając wartość obniżonej sumy ubezpieczenia świadomie kalkulować powinien sumę, którą przyjdzie mu zapłacić przy rozliczeniu polisy. Brak dostatecznej przewidywalności i dbałości o własne interesy po stronie profesjonalnego uczestnika obrotu nie powinien zdaniem Sądu obciążać powódki w takim zakresie, w jakim chciałaby to uczynić strona pozwana. Wypłacenie powódce wyłącznie kwoty proponowanej ostatecznie przez stronę pozwaną, w sposób rażący naruszałoby interes majątkowy powódki. Oznaczałoby to utratę ekonomicznego sensu ubezpieczenia, które miało zapewnić zabezpieczenie finansowe powódki na przyszłość i umożliwić jej lepszy start w życiu. Wywodził Sąd, że pozwany, zajmujący się zawodowo ubezpieczeniami na warunkach odpłatności, zakładał osiągnięcie określonych korzyści, skoro przyjął dla siebie świadczone przez osobę ubezpieczoną sumy, które mógł następnie swobodnie inwestować z zyskiem. Ubezpieczony przystąpił do umowy na warunkach określonych przez poprzednika prawnego pozwanego i swoją część wzajemnego zobowiązania w zakresie oczekiwanym przez ubezpieczyciela wypełnił. Pozwany jako podmiot profesjonalny na rynku finansowym miał możliwość lepszej antycypacji negatywnych skutków inflacji, jak i lepsze perspektywy zapobiegania jej skutkom.

Z drugiej strony przyjął Sąd, że skutki inflacji musi ponosić także pozwana. Uwzględnił Sąd stosunkowo krótki okres opłacania przez nią składki, a także to, że nie mogła ona skutecznie zakładać, że suma jaką uzyska z przedmiotowej umowy pozwoli jej na pokrycie wszelkich wydatków związanych ze startem w dorosłe życie.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z art. 481 § 1 i 2 kc.

Orzeczenie o kosztach Sąd oparł na zasadzie art. 100 § 1 kpc dokonując ich stosunkowego rozliczenia zgodnie z wynikiem sprawy.

Apelację od tego wyroku złożyła strona pozwana zaskarżając go w pkt I i III.

Zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną ocenę dowodów oraz art. 358¹ § 3 kc przez: pominięcie, że w niniejszej sprawie nie występują przesłanki dopuszczalności waloryzacji, albowiem umowa została zawarta już po tym jak nastąpiła zmiana siły nabywczej pieniądza; pominięcie wysokości uiszczonej przez powódkę składki w całym okresie ubezpieczenia, a nadto pominięcie okoliczności, że powódka zaprzestała opłacania składek i ubezpieczenie przekształciło się w bezskładkowe.

W oparciu o powyższe wniosła o zmianę wyroku w pkt I przez zasądzenie na rzecz powódki kwoty 140 zł i oddalenie powództwa w pozostałej części, w pkt VI przez zasądzenie kosztów procesu stosownie do wyniku procesu. Nadto domagała się zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

Wyrok ten w pkt III w zakresie wzajemnego zniesienia kosztów zastępstwa procesowego zaskarżyła zażaleniem powódka, wnosząc o jego zmianę i przyznanie od strony pozwanej na rzecz powódki obok kwoty 610, 87 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, także zwrotu kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Zarzuciła naruszenie:

- art. 102 kpc przez jego zastosowanie w sytuacji braku podstaw do przyjęcia, że zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające nieobciążenie kosztami procesu strony pozwanej;

- art. 98 § 1 i § 3 w zw. z art. 99 kpc oraz § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji, w której roszczenie powódki zostało uwzględnione co do zasady poprzez waloryzację świadczenia, natomiast w zakresie wysokości – należącej zasadniczo do oceny Sądu – uwzględnione w znacznej części przekraczającej połowę dochodzonej kwoty.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo zasadna, co wymagało zmiany zaskarżonego postanowienia w pkt I w sposób wskazany w sentencji. W pozostałym zakresie apelację należało oddalić.

W pierwszym rzędzie stwierdzić należy, że Sąd I instancji, wbrew podnoszonym zarzutom, prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe oraz na jego podstawie ustalił stan faktyczny sprawy zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy. Zarzucając naruszenie art. 233 § 1 kpc apelująca nie wskazała, które to konkretnie dowody miały być przedmiotem dowolnej oceny Sądu, a co uniemożliwia ewentualną kontrolę zaskarżonego wyroku pod tym względem. Z treści pisemnego uzasadnienia apelacji wynika natomiast, że apelująca w istocie kwestionuje nie tyle dokonane przez Sąd ustalenia, które to w większym zakresie pozostawały bezsporne, co brak uwzględnienia przez Sąd Rejonowy wszelkich, w jej ocenie przedmiotowo istotnych okoliczności z punktu widzenia możliwości dokonania w niniejszej sprawie waloryzacji. Tego rodzaju uchybienia rozpatrywać jednak należy pod kątem naruszenia prawa materialnego, a to art. 358¹ § 3 kc.

Zgodzić jednocześnie się trzeba z apelującą, że zasądzona kwota wskazuje, że naruszenie tego przepisu w istocie miało miejsce. Sąd Rejonowy zasadnie co prawda przyjął, że waloryzacja nie może stanowić wyłącznie mechanicznego przeliczenia, lecz powinna uwzględniać interes obu stron oraz zasady współżycia społecznego. Do tak postawionej tezy Sąd jednak nie zastosował się w dostatecznym stopniu w zakresie rozłożenia na obie strony skutków inflacji. Za niewystarczający ocenić tu trzeba zastosowany przez Sąd sposób obliczenia przy przyjęciu, że zobowiązanie z tytułu zawartej umowy przekształciło się w bezskładkowe, a suma ubezpieczenia uległa zmniejszeniu.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie dla prawidłowego zastosowania wskazanego przepisu zasadnym było rozłożenie negatywnych skutków inflacji w następujących proporcjach: w 70 % obciążających pozwanego a w 30 % - powódkę.

Przewartościował zdaniem Sądu Odwoławczego Sąd I instancji fakt, że apelująca działała jako podmiot profesjonalny. Nie dostrzegł zaś, że w istocie skutki dotknęły także ją, a nastąpiło to z przyczyn od niej niezależnych.

Jak uwypukliła apelująca, a co pomija Sąd Rejonowy, zjawisko inflacji powodowało, że składka płacona przez matkę powódki stanowiła dla niej ekonomicznie odczuwalną wartość jedynie przez początkowy okres trwania umowy. Nadto następnie umowa przekształciła się na bezskładkową.

Choć sam ten fakt nie może przesądzać o wysokości sumy należnej tytułem waloryzacji to nie może on pozostawać bez wpływu na tę wysokość. Inflacja wywarła wpływ na sytuację obu stron, toteż także uposażony musi liczyć się z tym, że ponosi ujemne skutki spadku siły nabywczej pieniądza.

Umnieszył Sąd znaczenie faktu, że strona pozwana obciążona jest skutkami inflacji z tytułu licznych umów ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci, a ani ona ani jej poprzednik prawny nie uzyskali ekwiwalentnej rekompensaty.

Na uwadze należy mieć także zmianę wskaźnika inflacji w poszczególnych latach trwania umowy. Podkreślić należy, że inflacja, jaka miała miejsce na początku lat 90 –tych i wyrażała się w dwucyfrowych liczbach (tzw. inflacja galopująca) ulegała stopniowemu zmniejszeniu. Od 1998 r. do 2000 r. utrzymywała się natomiast na poziomie 8-9 %, a po tym okresie nie przekraczała 5% i określana była jako pełzająca. Przy tak wysokich różnicach nie można przejść do porządku dziennego nad tym, jakie były progi inflacji w danym okresie trwania umowy ubezpieczenia. Inflacja galopująca powoduje bowiem niewspółmierne skutki w zakresie zmiany siły nabywczej pieniądza w porównaniu do inflacji pełzającej. Zakłóca ona normalne funkcjonowanie rynku i powoduje poważną zmianę siły nabywczej pieniądza, zniekształcając relacje cenowe. Inflacja pełzająca jest natomiast zjawiskiem normalnym w gospodarce, nie powodującym negatywnych skutków ekonomicznych. Występuje ona corocznie w normalnym rozwoju gospodarczym, powodując niewielki wzrost cen towarów i usług i jej ryzyko powinien ponosić każdy.

Nieuwzględnienie faktu, że w niniejszej sprawie inflacja galopująca trwała jedynie przez około 10 lat trwania umowy, a przez następne 10 lat kierowała się ku spadkowi, stanowiłoby pokrzywdzenie dla apelującej i sprzeczne byłoby z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Rejonowy wywodził, że apelująca jako podmiot profesjonalny powinna antycypować skutki inflacji. Z takim stanowiskiem nie można natomiast do końca się zgodzić. Takie oczekiwanie mimo profesjonalizmu apelującej ocenić trzeba jako zbyt daleko idące. Nie nadał Sąd tu jednocześnie właściwego znaczenia m.in. tej okoliczności, że powódka zawiadomiona o zmianie ubezpieczenia z dnia 30.09.1994 r. nie zakwestionowała tej zmiany celem wznowienia polisy na poprzednich zasadach.

Wszystko powyższe prowadziło do zmiany wyroku w sposób wskazany w pkt 1. W pozostałym zakresie apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Nie można w szczególności podzielić zarzutu, że z uwagi na datę zawarcia umowy, nie wystąpił tzw. „stan waloryzacyjności” uzasadniający zastosowanie art. 358¹ § 3 kc. Sąd Okręgowy w pełni podziela tu stanowisko Sądu Rejonowego.

Świadczenie należne powódce tytułem umowy ubezpieczenia zawartej w marcu 1990 r. w jego nominalnej wysokości uległo dewaluacji i nie spełnia swej roli. Powrót inflacji do niskich wartości po 1999 r. nie może w tej sytuacji przesądzać o braku przesłanek waloryzacji. Umowa została zawarta w 1990 r. i to w I kwartale tego roku, gdzie spadek siły nabywczej pieniądza osiągnął punkt kulminacyjny.

Nie można z kolei wywodzić tak daleko idących skutków, jak chciała tego apelująca z faktu, że umowa przekształciła się na bezskładkową. Pomija apelująca, że pociągało to za sobą jednocześnie obniżenie sumy ubezpieczenia, a co wziął pod uwagę Sąd Rejonowy.

Z tych przyczyn apelacja w pozostałym zakresie podlegała oddaleniu.

Na częściowe uwzględnienie zasługiwało zażalenie powódki. Wskazania wymaga, że ostatecznie powódka wygrała sprawę w mniejszej części aniżeli przyjął to Sąd Rejonowy. To przy zastosowaniu przewidzianej w art. 100 kpc zasady powinno skutkować stosunkowym rozdzieleniem kosztów stosownie do wyniku procesu obniżeniem zasądzonych na jej rzecz kosztów. Wskazać jednak należy, że zgodnie z utrwalonym w piśmiennictwie i judykaturze poglądem (m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.06.2011 r., sygn. II PZ 10/11) możliwym jest odstąpienie od wyników takiego ściśle matematycznego wyliczenia przewidzianego w tym przepisie na rzecz przyjęcia jako kryterium rozłożenia kosztów procesu według zasad słuszności. W ocenie Sądu Okręgowego podstawy do takiego odstąpienia zachodziły w niniejszej sprawie. W ich świetle zasady słuszności przemawiają natomiast za obciążeniem pozwanego kosztami procesu co do kwoty 1 017 zł, obejmującej również część kosztów zastępstwa prawnego powódki. Sąd Okręgowy miał tu na uwadze, że powództwo zostało uwzględnione co do zasady. Ponadto kierował się szczególnym charakterem niniejszej sprawy, która to w znacznej mierze ma charakter ocenny, uzależniona jest od uznania Sądu.

W tym stanie rzeczy na podstawie art. 385 kpc i 386 § 1 kpc orzeczono jak w pkt 1 sentencji.

Również o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 kpc kierując się zasadami jak powyżej. Koszty tego postępowania po obu stronach generowały koszty zastępstwa procesowego. Ponadto na koszty te po stronie powódki składała się opłata od zażalenia (62 zł), a po stronie pozwanej opłata od apelacji (565 zł).

(...)

(...)